

Sygn. akt XVII Ka 753/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak /spr./

SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Oskarżyciela z Urzędu Skarbowego Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu Haliny Woźniak – Hendrysiak

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015

sprawy **K. K.**

oskarżonego z art. 60 § 2 kks w zw. z art. 83 § 1 kks, art. 83 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 11 maja 2015 r. w sprawie sygn. akt VI K 1683/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach zarzucanych oskarżonemu w pkt I i II czynów uznaje go za winnego tego, że w P.w okresie od dnia 6.10. 2010 r. do dnia 21.10. 2010 r. udaremnił przeprowadzenie przez upoważnionych pracowników Urzędu Skarbowego Poznań – Nowe Miasto kontroli podatkowej w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za 2003 r. i 2004 r. w ten sposób, że wbrew ich żądaniu nie okazał im dokumentów dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej niezbędnych do w/w kontroli tj. popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 83 § 1 kks i za to na podstawie art. 83 § 1 kks wymierza mu karę grzywny w wysokości 14 (czternaście) stawek dziennych, a na podstawie art. 23 § 3 kks ustala wysokość każdej z nich na kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych;

2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 84 zł za obie instancje.

Sławomir Olejnik Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2015 roku w sprawie VI K 1683/12 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstw skarbowych z art. 83 § 1 k.k.s. (k. 515 – 516).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obrońca oskarżonego (k. 535 – 544).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącą ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Odnosząc się do stawianych przez skarżącą zarzutów wskazać należy, że opacznie rozumie ona istotę odpowiedzialności karno skarbowej oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 83 § 1 k.k.s. Skarżąca przytacza bowiem zeznania świadków T. L., M. M. i T. J., z których wynikało, że oskarżony wpuścił ich do archiwum firmy, w którym znajdowały się setki segregatorów z różnego rodzaju dokumentacją księgową. Depozycje tych świadków nie były jednak kwestionowane w toku postępowania, jak również obecnie skarżąca ich nie podważa. Wywodzi jednak, iż skoro oskarżony zaprowadził kontrolujących do archiwum to spełnił swoją powinność w zakresie udostępnienia dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia kontroli. Skarżąca próbuje za pomocą takiej argumentacji przerzucić odpowiedzialność za nieznanie odpowiedniej dokumentacji na kontrolujących, którym to się nie udało. W podobnym świetle wskazała ona na zeznania I. W., która pomagała oskarżonemu w czasie kontroli i także nie była w stanie wskazać miejsca przechowywania dokumentacji za 2003 roku. Argumentacja skarżącej sprowadzała się więc do wskazania, że oskarżony nie zajmował się sprawami księgowymi spółki tak więc nie miał wiedzy na temat przedmiotowej dokumentacji, a nadto kontrolerzy skarbowi nie dopuścili do udziału w postępowaniu T. N., który posiadał dokładną wiedzę w tym zakresie.

Jednakże ponownego wskazania w tej sprawie wymaga, że zgodnie z przepisem art. 286 § 1 pkt 4 o.p. kontrolujący są uprawnieni do żądania udostępnienia akt, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów związanych z przedmiotem kontroli oraz do sporządzania z nich odpisów, kopii, wyciągów, notatek, wydruków i udokumentowanego pobierania danych w formie elektronicznej. Zgodnie zaś z przepisem art. 287 § 3 o.p. kontrolowany jest obowiązany umożliwić wykonywanie czynności o których mowa w art. 286, w tym w wyznaczonym terminie udzielać wszelkich wyjaśnień dotyczących przedmiotu kontroli, dostarczać kontrolującemu żądane dokumenty oraz zapewniać kontrolującemu warunki do pracy. Nie ulega zatem wątpliwości, że to rzeczą oskarżonego, jako kontrolowanego podatnika, było przedsięwzięcie tego rodzaju czynności faktycznych, które pozwoliłyby mu na wywiązanie się z nałożonych na niego przez ustawodawcę obowiązków, o których mowa powyżej. To bezwzględny obowiązkiem oskarżonego było wskazanie kontrolującym żądanych przez nich dokumentów poprzez ich fizyczne im udostępnienie, a nie tylko wskazanie pomieszczenia, w którym znajdowały się setki różnego rodzaju segregatorów z dokumentacją. Zasłanianie się przez oskarżonego niewiedzą w tym zakresie nie zasługuje na jakąkolwiek aprobatę.

Poza tym nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony upoważnił T. N. do reprezentowania w postępowaniu kontrolnym, którego dotyczy niniejsza sprawa. Nawet jeżeli tego nie zrobił mógł skorzystać z pomocy T. N. w przygotowaniu żądanej dokumentacji. Niewątpliwie wpuszczenie kontrolujących do archiwum, w którym było wiele segregatorów z dokumentami z okresu kilku lat, z którego oskarżony wyprosił kontrolujących o godzinie 14.00, nie mogło stanowić wypełnienia przez niego obowiązku udostępnienia wyszczególnionej w wezwaniu dokumentacji. Trafnie

zatem wskazał Sąd Rejonowy, że oskarżony postępując w ten sposób godził się na to, iż nie wszystkie dokumenty zostaną odnalezione, co dowodzi, że oskarżony przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego i na to się godził. Jak zatem trafnie wskazał Sąd I instancji wyczerpał on znamiona przestępstwa skarbowego z art. 83 § 1 k.k.s. działając umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Nie zasługiwała więc na akceptację argumentacja skarżącej, w której wskazywała ona, że do przeprowadzenia skutecznej kontroli nie doszło w winy inspektorów skarbowych, albowiem z jednej strony przejrzyli oni tylko część segregatorów z dokumentami, a z drugiej nie dysponowali odpowiednimi zasobami ludzkimi, aby dokonać przeglądu wszystkich wskazanych dokumentów. Ponownie jednak wskazać w tym miejscu trzeba, że takie rozumowania wypacza istotę odpowiedzialności karno skarbowej za przestępstwo z art. 83 § 1 k.k.s., albowiem to nie rzeczą kontrolerów skarbowych było poszukiwanie za wszelką cenę, w sposób wręcz niewykonalny, dokumentów we wskazanym im przez oskarżonego archiwum, lecz to właśnie prawem określonym obowiązkiem (art. 287 § 3 o.p.) oskarżonego było precyzyjne udostępnienie wszystkich wskazanych przez kontrolerów dokumentów. Bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego pozostaje także fakt wskazywany przez skarżącą, a wynikający z zeznań świadka I. W., że dokumentacja z lat 2003 i 2004 była przechowywana w systemach komputerowych spółki. Oskarżony bowiem także i tej formy dokumentacji nie wskazał kontrolującym.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów skarżącej dotyczącego rzekomej rażącej niewspółmierności kary, to sprowadza się on do polemiki z prawidłowymi w tym zakresie ustaleniami Sądu Rejonowego. Przestępstwo z art. 83 § 1 k.k.s. zagrożone jest bowiem karą grzywny od 10 do 720 stawek dziennych. Zaś minimalna stawka dzienna grzywny wobec oskarżonego mogła wynieść 58,33 zł. Tymczasem wymierzono mu karę grzywny w wysokości 16 stawek dziennych po 60,00 złotych każda. W sposób więc nader oczywisty kara ta została wymierzona w jej dolnych granicach. Ponadto Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisach art. 12 § 1 i 2 k.k.s. i art. 13 § 1 k.k.s.

W tym miejscu zaznaczyć także należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły.

Nie przychylając się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy dokonał jednak korekty zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu, a w konsekwencji wymierzenie mu nowej kary grzywny. Sąd Okręgowy przyjął, że w ramach zarzucanych oskarżonemu w pkt I i II czynów uznaje go za winnego tego, że w P.w okresie od dnia 6 października 2010 roku do dnia października 2010 roku udaremnił przeprowadzenie przez upoważnionych pracowników Urzędu Skarbowego Poznań – Nowe Miasto kontroli podatkowej w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za 2003 rok i 2004 rok w ten sposób, że wbrew ich żądaniu nie okazał im dokumentów dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej niezbędnych do ww. kontroli, tj. popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 83 § 1 k.k.s. Dokonana przez Sąd odwoławczy zmiana opisu czynu przypisanego oskarżonemu wynika z faktu, iż do realizacji przez oskarżonego znamion zarzucanego mu przestępstwa z art. 83 § 1 k.k.s. w zakresie kontroli podatkowej za lata 2003 i 2004 doszło w tym samym czasie i miejscu. Kontrolerzy skarbowi stawiając się w firmie oskarżonego w celu przeprowadzenia kontroli okazali mu jednocześnie upoważnienia do jej dokonania w zakresie lat 2003 i 2004. W tym samym miejscu i czasie żądali oni także dokumentów za te okresy, jak również w tym samym czasie i miejscu oskarżony udaremnił im przeprowadzenie tej kontroli. Konstruowanie z tych zachowań dwóch osobnych zarzutów, które rozróżniały jedynie okresy mającej mieć miejsce kontroli jest zupełnie niezasadne i sztuczne. Podobnie nietrafnym było skazanie przez Sąd I instancji oskarżonego za dwa osobne przestępstwa z art. 83 § 1 k.k.s. (w ramach zarzutów z pkt I i II), natomiast wymierzenie mu jednej kary w oparciu o przepis art. 6 § 2 k.k.s. Przepis ten bowiem statuuje instytucję czynu ciągłego w ramach Kodeksu karnego skarbowego i nie jest podstawą wymierzenia kar.

Z uwagi na zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu Sąd Okręgowy na nowo wymierzył mu karę grzywny określając ją na podstawie przepisu art. 83 § 1 k.k.s. w rozmiarze 14 stawek dziennych, których wysokość na

podstawie przepisu art. 23 § 3 k.k.s. ustalił na 60,00 złotych każda. Rozważając kwestie wymiaru kary Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymienione w przepisach art. 12 § 1 i 2 k.k.s. i art. 13 § 1 k.k.s., które ustawodawca nakazuje w tej kwestii uwzględnić – zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonego, jak i te które wskazywały na konieczność zaostrzenia represji karnej. Ukształtowany w ten sposób wymiar kary jest wprost proporcjonalny do stopnia zawinienia oskarżonego i uwzględnia istotne dla jej wymiaru okoliczności, tj. brak uprzedniej karalności oskarżonego i jego ograniczone obecnie możliwości majątkowe, jak również nieznaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Tak wymierzona kara grzywny stanowić będzie właściwą, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, spełniając prawidłowo zarówno wymogi prewencji szczególnej, jak i ogólnej. Ponadto uwzględnia ona dokonaną przez Sąd odwoławczy zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez ujęciu obu zarzucanych mu przestępstw skarbowych w ramach jednego zachowania.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił w pkt 1 zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach zarzucanych oskarżonemu w pkt I i II czynów uznaje go za winnego tego, że w P.w okresie od dnia 6 października 2010 roku do dnia października 2010 roku udaremnił przeprowadzenie przez upoważnionych pracowników Urzędu Skarbowego Poznań – Nowe Miasto kontroli podatkowej w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za 2003 rok i 2004 rok w ten sposób, że wbrew ich żądaniu nie okazał im dokumentów dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej niezbędnych do ww. kontroli, tj. popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 83 § 1 k.k.s. i za to na podstawie art. 83 § 1 k.k.s. wymierz mu karę grzywny w wysokości 14 stawek dziennych, a na podstawie art. 23 § 3 k.k.s. ustalił wysokość każdej z nich na kwotę 60,00 złotych. W pkt 2 sentencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za obie instancje (84,00 złotych).

Justyna Andrzejczak Małgorzata Susmaga Sławomir Olejnik